



PAMIĘCI WŁODZIMIERZA GAŁECKIEGO

10 maja 1968 roku zmarł w Krakowie w wieku lat osiemdziesięciu docent Włodzimierz Gałęcki, wybitny i zasłużony pedagog.

W ramach krótkiego wspomnieniowego artykułu nie sposób prześledzić choćby pobieżnie Jego zasługi dla szkolnictwa polskiego, któremu poświęcił całe swoje życie najpierw jako nauczyciel i dyrektor szkół średnich w latach 1912-1919 i 1920-1929, a następnie jako wizytator i naczelnik wydziału w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1929-1934, naczelnik Wydziału Szkół Średnich w Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach 1934-1939, organizator i aktywny działacz konspiracyjnego szkolnictwa średniego w okręgu krakowskim w latach 1940-1945, kurator Okręgu Szkolnego Krakowskiego w latach 1945-1947, a równocześnie od roku 1945 lektor, a później adiunkt Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz od roku 1946 wykładowca, od r. 1954 zastępca profesora i od r. 1957 docent Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie.

Sama tylko działalność rusycystyczna Włodzimierza Gałęckiego - twórcy polskiej szkoły metodycznej nauczania języka rosyjskiego, założyciela i długoletniego kierownika Katedry Języka i Literatury Rosyjskiej WSP w Krakowie, nauczyciela i wychowawcy licznej rzeszy polskich rusycystów, autora podręczników i opracowań z dydaktyki języka rosyjskiego, redaktora czasopisma przedmiotowego "Język Rosyjski", promotora i recenzenta rozpraw doktorskich z zakresu filologii rosyjskiej - może stać się przedmiotem osobnego, obszernego studium.

Najważniejsze aspekty bogatej i różnorodnej działalności pedagogicznej i badawczej Włodzimierza Gałęckiego, jak również bibliografia Jego dzieł, zostały ujęte w poświęconym Mu z okazji jubileuszu 55-lecia pracy pedagogicznej i naukowej zeszycie 27 "Rocznika Naukowo-Dydaktycznego WSP

w Krakowie", który ukazał się w roku 1967. O swym pracowitym życiu, któremu los nie poskąpił dramatycznych wydarzeń, opowiedział najlepiej On sam w memuarach, wydanych w roku 1966 pod tytułem "Jeszcze raz przez życie".

Piszący te słowa pragnie, w imieniu uczniów Włodzimierza Gałęckiego - pracowników Katedry Języka i Literatury Rosyjskiej WSP w Krakowie, oddać Mu hołd jako Człowiekowi, nakreślić sylwetkę Jego osobowości, stanowiącej niedościgniony wzór dla wszystkich, którzy znali Go bliżej i mieli szczęście studiować i pracować pod Jego kierownictwem.

Był Włodzimierz Gałęcki przede wszystkim człowiekiem pracy. Jego nieustrudzona i ofiarna działalność, nie znająca wytchnienia i mająca zawsze na względzie cele ogólniejsze - dobro polskiego szkolnictwa i młodzieży polskiej - może stanowić przykład właściwie pojętej idei pracy jako najwyższej wartości i najgłębszego sensu życia ludzkiego. Pracował nieustannie do ostatnich niemal chwil swego życia. Złożony ciężką chorobą, w szpitalu i w domu egzaminował, udzielał konsultacji, recenzował prace magisterskie i rozprawy doktorskie, interesował się żywo sprawami swej Katedry, służył radą i pomocą wszystkim, którzy się do Niego zwracali.

Był Włodzimierz Gałęcki człowiekiem prawego, nieskazitelnego charakteru. Szlachetnie prostolinijny, taktowny, sprawiedliwy i życzliwy dla każdego, kto zasługiwał na zaufanie, zdobył sobie niepodważalny autorytet moralny. Umiał wytworzyć wokół siebie atmosferę, w której każdy z jego podwładnych, nawet stawiający pierwsze kroki młody asystent, czuł się potrzebny i bezpieczny.

Był Włodzimierz Gałęcki człowiekiem rozległej wiedzy. Umiał przekazywać tę wiedzę młodym, uczyć ich szacunku dla prawdziwego wysiłku badawczego i pracy dydaktycznej. Będąc w zakresie swej specjalności ogólnie uznanym autorytetem, nie narzucał swych poglądów uczniom, pozostawiając im pełną swobodę twórczych poszukiwań, doceniając każde ich istotne osiągnięcie, ciesząc się nim, jak swoim własnym.

Był Włodzimierz Gałęcki ideałem pedagoga. Potrafił zjednać sobie natchmiast słuchaczy, niezależnie od tego, czy byli to uczniowie szkolni, studenci, czy utytułowani naukowcy. Byłem pewnego razu świadkiem, jak hospitując studentów odbywających praktykę w szkole podstawowej i pragnąc przyjść z pomocą studentce, która zaplatała się w niuansach gramatycznych i stała bezradna pośrodku klasy, przejął prowadzenie lekcji i w jednej chwili z groźnego /w pojęciu uczniów/ "pana wizytatora" przedzierzgnął się w ujmującego, uśmiechniętego nauczyciela, który z łatwością i swobodą wyjaśnił uczniom niezrozumiałe dotąd zawiłości. Dzieci słuchały i odpowiadały jak urzeczone.

Był Włodzimierz Gałęcki człowiekiem o głębokiej kulturze osobistej, pełnym życzliwości i wyrozumiałości dla swych współpracowników. Umiał

stwarzać klimat wzajemnego zaufania i twórczego współdziałania całego zespołu Katedry. W stosunkach z podwładnymi nie potrzebował stwarzać sztucznego dystansu, był bezpośredni, zawsze przyjazny, serdeczny. Wielu z nas pamięta "nieoficjalnie" rozmowy i spotkania z Nim podczas ferii, w czasie studenckiego obozu językowego w Zakopanem, który wizytował. Pamięta Jego barwne opowiadania i anegdoty, Jego pogodę ducha i optymizm, promieniujący na całe otoczenie.

W życiu osobistym Włodzimierz Gałęcki przeżył wiele ciężkich chwil. Los nie szczędził Mu i Jego bliskim bolesnych ciosów. Ale hart woli i siła charakteru sprawiły, że nie ugiął się pod brzemieniem i do ostatnich chwil życia pozostał ideałem i wzorem Człowieka i Pedagoga. I takim pozostanie na zawsze w naszej pamięci.